



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



marzec 2011 r.

27.03.2011 r.

Rok III nr 17

REKOLEKCJE

Śługa Boży Ojciec Święty Jan Paweł II na rozpoczęcie swego pontyfikatu rzucił wezwanie „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. W wezwaniu tym chodziło mu przede wszystkim o otwarcie dla Chrystusa granic państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, kierunków cywilizacyjnych. Nic w tym dziwnego, gdyż przemawiał do całego świata. Aby podkreślić ważność zawartych w nim treści, przypominał je jeszcze wiele razy. Stąd też wezwanie to obiega dziś cały świat:

*raduje wierzących,
niepokoi obojętnych,
ukazuje drogę zbłąkanym,
nadzieją napętnia zrozpaczonych.*

Czym ono jest dla nas? Na początek rekolekcji zastosujmy je do siebie i szukajmy osobistej na nie odpowiedzi.

Niech tegoroczne rekolekcje nam w tym pomogą!

Pamiętajmy o tym, że:

Dobrze przeżyte rekolekcje zależą od:

- modlitwy,
- spotkania z Chrystusem
- odpowiedzialności

Termin „rekolekcje” jest bardzo ogólny, a przez to i wieloznaczny. Z punktu widzenia celu określa się je jako dłuższy lub krótszy okres czasu, w którym chrześcijanin „w sposób bardziej lub mniej radykalny odrywa się od swojego normalnego trybu życia, by „być bliżej Boga”, tak aby w świetle Jego słowa i z Jego pomocą włączyć swoje życie w Jego plan zbawienia”.

Chrześcijaninie! Kim dla ciebie jest Jezus Chrystus? Czy wiesz, kto stoi u drzwi twego serca? Kto do nich puka? Trzeba wnikać w treść odmawianego mechanicznie wyznania wiary / Credo niedzielne /, aby z rozmysłem wypowiadać zawarte w nim słowa! Tym bardziej, że podczas rozpoczynających się rekolekcji, Jego pukanie będzie bardziej natarczywe. Odpowiedzieć Mu: jeszcze nie teraz, kazać Mu nadal czekać, byłoby duchowym samobójstwem.

Otwórzcie drzwi Chrystusowi!

Ks. Proboszcz



Kimże jest człowiek?

Trzy tys. lat temu wypowiedział to pytanie autor 8 psalmu: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?”

Pomimo, że minęło tak wiele czasu, refleksja nad człowiekiem wraca nieustannie w świadomość i na usta ludzi każdego wieku, starych i młodych – dziś chyba częściej niż dawniej na usta ludzi młodych – i domaga się odpowiedzi.

Ludzie niewierzący zadają to pytanie wobec wszechświata w samotności. Ich zdaniem nie istnieje nikt ponad człowiekiem, dlatego usiłują odpowiedzieć sobie na to pytanie sami.

Człowiek wierzący stawia to pytanie w obliczu Boga Żywego: Kim jestem, że o mnie pamiętasz? „**Kim jest syn człowieczy, że się nim zajmujesz?. Otoczyłeś go czcią i chwałą. Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów i postawiłeś go nad dziełami rąk Twoich, złożyłeś wszystko pod jego stopy.**”

W tej refleksji zamyka się tylko cząstka odpowiedzi. W czasie Wielkiego Postu warto zagłębić się w swoje własne wnętrze, wsłuchać się w swoje własne myśli i słowa, przeanalizować swoje czyny. Wówczas człowiek dojdzie do przekonania, że prawda o nim jest daleko bardziej skomplikowana, niżby to wynikało ze słów psalmisty. Potwierdzenie swego odkrycia znajdzie w słowach Chrystusa zapisanych przez św. Marka. „*Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nieład, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło pochodzi z serca...*” (Mk 7, 21-23).

Są więc w człowieku bezspornie przebliski wielkości, o której mówi psalmista, udokumentowane dziełami rąk, myślą i sercem, przed którymi trzeba z szacunkiem skłonić głowę. Ale są równocześnie w człowieku dziedziny ciemności i grozy, nienawiści, okrucieństwa,

buntu, kłamstwa i przewrotności, które dają o sobie znać równie wyraziście i dokumentują się na naszych oczach wstrząsającymi śladami, bolesnymi i okrutnymi interwencjami w życie jednostek i społeczeństw.

Jest tylko jeden Człowiek, który nie musi sam sobie stawiać tego pytania i szukać na nie odpowiedzi. To Ten, który odebrał od Piotra wyznanie:

”Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego”. W oczach Chrystusa człowiek jest kimś takim, że warto się nad nim pochylać. Z drugiej strony, że trzeba go ratować, zbawić od złego, bo to zło wtargnęło w jego wnętrze i zatruliło je. Trzeba za niego zapłacić bolesną cenę najcięższej pokuty, by go pojednać z Ojcem. Tylko z pomocą Chrystusa będziemy mogli odejść od tego, co w nas jest ciemne, zakłamanie, obłudne i niehumanitarne, ku temu, co jest dobre. Przy czym nie chodzi tylko o to, by w efekcie wyrósł człowiek dobrze wychowany, człowiek pozytywny, ale by w świadomej współpracy z Chrystusem spełniał się

sam w sobie, by się w nim realizował plan Boży aż do pełni doskonałego człowieczeństwa.

To nikt inny jak Chrystus zapłacił dług każdego z nas, długi moralne, które zostały zaciągnięte przez lata naszego życia, oczyszcza serca z wszelkiej winy. Dlatego Wielki Post nie jest czasem żałoby po zmarłym Chrystusie, ale wprost przeciwnie: jest wymyśleniem się i zagłębianiem w zwycięstwo Chrystusowej miłości, przynoszącej człowiekowi zbawienie.

Wielki Post jest okazją do weryfikacji i krytycznej oceny naszej miłości i lojalności wobec Zbawiciela. Uświadomimy sobie wreszcie, że Chrystus na krzyżu jest Bogiem obdarzającym, a nie biorącym. Czy to jest takie dziwne, że Chrystus chce, żebyśmy oczyścili serca, zanim On je napełni, bo Jego dar jest godzien serca czystego.

Parafianka

Spróbuj to przemysleć

Nieść swój krzyż do końca

Stara legenda opowiada, że kiedyś ludzie wędrowali przez ziemię ze swoimi krzyżami. Krzyż jest ciężarem, dlatego może powalić najsilniejszego na ziemię. Krzyż ma ostre kanty, dlatego rani do krwi barki, na których spoczywa. Krzyż ma długie i szerokie ramiona, dlatego jest bardzo niewygodny w życiu. Niektórzy z tych ludzi wpadli na pomysł, aby sobie ulżyć: jedni odrzucili swój krzyż, drudzy skracali jego ramiona.

Legenda opowiada dalej, że wszyscy ludzie – ci z krzyżami i bez krzyża – pewnego dnia przyszli na skraj przepaści, która oddziela ziemię od krainy wiecznego szczęścia. Nie było tam żadnego mostu. Każdy jednak mógł przejść, gdyż jego własny krzyż stawał się swoistego rodzaju pomostem między ziemią a krainą szczęścia. Ludzie więc kładli swoje krzyże i przechodzili – radość ich była wielka. Tylko ci, którzy ulżyli sobie w drodze odrzucając krzyż, lub go skracając, nie mogli dostać się do krainy szczęścia. Oni płakali i rozpaczali. Tak kończyło się ich wędrowanie.

**Mieć dobre uszy, oczy, serce
/ w związku z rekolekcjami /**

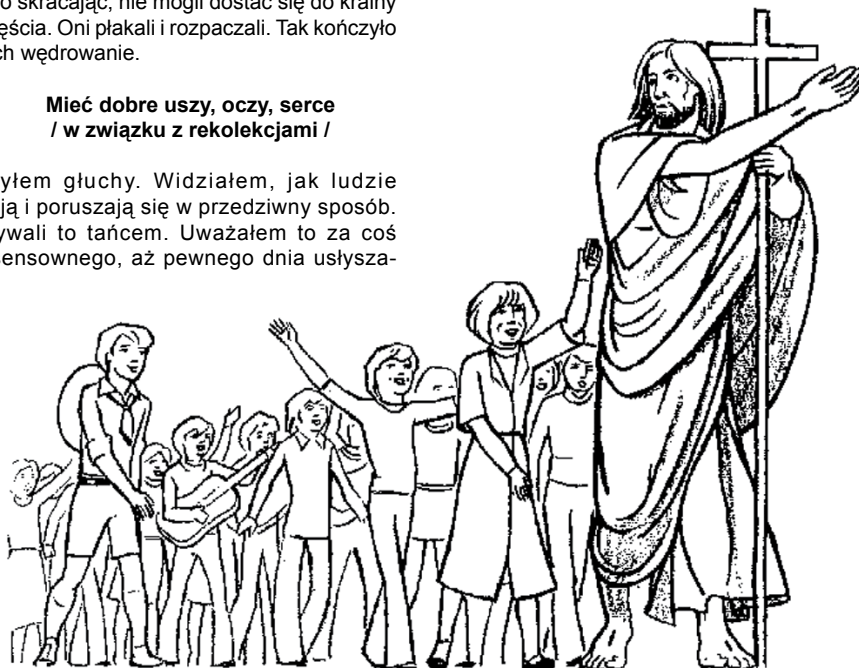
Byłem głuchy. Widziałem, jak ludzie wstają i poruszają się w przedziwny sposób. Nazywali to tańcem. Uważałem to za coś bezsensownego, aż pewnego dnia usłysza-

łem dźwięki muzyki i wtedy zrozumiałem, że taniec jest czymś pięknym.

Byłem ślepy. Nie widziałem nic tylko ciemność. Przyjaciele mówili mi, że istnieje świat kolorów. Opowiadali o złotych promieniach poranka, o błękitach morza, o czerwieni zachodzącego słońca. Mówili mi o czymś, o czym nie miałem żadnego pojęcia, aż pewnego dnia przejrzałem i zrozumiałem, czym jest świat kolorów.

Spotkałem zakochanych. Nie rozumiem ich zachowania. Brak w nim logiki. Wiem jednak, że moje serce nie kocha, że nie ma w nim miłości. Dlatego nie osądzam dzisiaj tych ludzi, modłę się tylko gorąco, aby moje serce ożyło.

Ks. Proboszcz



Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie X

Ani żadnej rzeczy, która jego jest

Treść ostatniego przykazania dekalogu Ojciec święty przybliżył nam w czasie homilii w Płocku 7 VI 1991 w uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. Oto fragment homilii odnoszący się bezpośrednio do X przykazania:

Dziś w Płocku, na tej kolejnej, dziesiątej stacji mojego pielgrzymowania po ziemi ojczyźnej, wypada mi dotknąć ostatniego spośród przykazań Dekalogu. I dobrze, że mogę to uczynić w kontekście liturgicznego święta Chrystusowego Serca.

W przykazaniu: „Nie pożądam żadnej rzeczy, która jego jest” (podobnie jak w przykazaniu poprzednim), dotykamy bowiem wnętrza serca ludzkiego. „Pożądanie” nie jest zewnętrznym uczynkiem. „Pożądanie” jest tym, czym żyje ludzkie serce. „Nie pożądam żadnej rzeczy, która jego jest” – mówi Bóg w synajskim Przymierzu z Mojżeszem. Bezpośrednio chodzi tu o dopełnienie tego, co zawiera się w siódmym przykazaniu: „Nie kradnij”, chodzi o rzecz, która jest cudzą własnością. Do tego przykazanie Dekalogu odnosi się wprost i bezpośrednio.

Równocześnie jednak przykazanie to wskazuje na taką hierarchię wartości, w której „rzecz”, czyli dobra materialne, zajmują miejsce nadrzędne. Pożądanie „rzeczy” opanowuje tak serce ludzkie, że nie ma w nim już niejako miejsca na dobra wyższe, duchowe. Człowiek staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, nie bacząc na bliźniego, na dobro społeczeństwa, na samego Boga. Jest to pożądanie zwodnicze. Chrystus mówi: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16,26).

W momencie, kiedy Polacy podejmują swoją reformę gospodarczą, przykazanie: „Nie pożądam żadnej rzeczy twojego bliźniego”, nabiera szczególnego znaczenia. Rozumie się samo przez się,

że w różnych naszych działaniach i zabiegach kierujemy się motywacjami ekonomicznymi. Prawidłowo rozwijająca się gospodarka prowadzi zarówno do wzbogacania się poszczególnych ludzi, jak do ogólnego podniesienia społecznego dostatku. Wiele biedy można w ten sposób usunąć, również w wymiarze społecznym.

Ale zarazem nigdy nie zapominajmy o tym, drodzy bracia i siostry, że pieniądź, bogactwo i różne wygody tego świata przemijają, a zatem nie mogą

być naszym celem ostatecznym. Osoba ludzka jest ważniejsza niż rzecz, a dusza jest ważniejsza niż ciało, toteż nigdy i nikomu nie wolno dążyć do dóbr materialnych z pogwałceniem prawa moralnego, z pogwałceniem praw drugiego człowieka. Dlatego serdecznie życzę wam wszystkim, aby nikt z was i nigdy nie próbował się bogacić kosztem bliźniego. Ponadto życzę wam, drodzy moi rodacy, żebyście w swoich dążeniach do polepszenia bytu materialnego nie

zagubili zwyczajnej ludzkiej wrażliwości na cudzą biedę. I bardzo też uważamy, żebyśmy się nie stali społeczeństwem, w którym wszyscy wszystkim czegoś zazdroszczą. Przywracajmy blask naszemu pięknemu słowu uczciwość: uczciwość, która jest wyrazem ładu serca, uczciwość w słowie i czynie, uczciwość w rodzinie i stosunkach sąsiedzkich, w zakładzie pracy i w ministerstwie, w rzemiośle i handlu, uczciwość, po prostu uczciwość w całym życiu. Jest ona źródłem wzajemnego zaufania, a w następstwie jest także źródłem pokoju społecznego i prawdziwego rozwoju. Niech w nowych warunkach słowo to nabiera nowego, dojrzałego znaczenia.

Nie osiągniemy szczęścia ani nawet zwyczajnej stabilizacji, nie licząc się z prawem Bożym. Dlatego całym sercem zaufajmy Bogu, że Jego przykazania są słusne i że ich przestrzeganie zabezpiecza człowieka i przynosi mu radość i pokój już na tej ziemi.

Ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Sakramentalia

W poprzednich artykułach zapoznaliśmy się z siedmioma sakramentami, które zostały ustanowione przez samego Jezusa Chrystusa. Teraz zajmujemy się sakramentaliami Kościoła Katolickiego.

Sakramentaliami nazywa się święte znaki ustanowione przez Kościół. Choć posiadają wiele elementów wspólnych z sakramentami to jednak nimi nie są. Łączy je charakter znakowości. Sakramenty i sakramentalia są znakami Bożego działania, towarzyszą lub wskazują na zaangażowanie się łaski Chrystusa w różnych sytuacjach człowieka. Mają one na celu przygotowanie ludzi do przyjęcia owocu sakramentów oraz uświęcanie różnych okoliczności życia. Sakramentalia zostały ustanowione przez Kościół dla uświęcenia pewnych posług w Kościele, pewnych stanów życia, najrozmaitszych okoliczności życia chrześcijańskiego, a także użytkowania rzeczy potrzebnych człowiekowi. Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy jakiś określony znak, jak włożenie ręki, znak krzyża, pokropienie wodą święconą itp.

Wśród sakramentaliów znajdują się najpierw błogosławieństwa (osób, posiłków, przedmiotów, miejsc). Każde błogosławieństwo jest uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary. W Chrystusie chrześcijanie są błogosławieni przez Boga Ojca „wszelkim błogosławieństwem duchowym” (Ef 1, 3). Dlatego Kościół udziela błogosławieństwa, wzywając imienia Jezusa i czyniąc zazwyczaj święty znak krzyża Chrystusa.

Do sakramentaliów zalicza się również wprowadzenia w posługi lektora, akolity, nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej, obrzędy we wspólnotach zakonnych, umycie nóg w Wielki Czwartek, pogrzeb chrześcijański.

Niektóre błogosławieństwa mają charakter trwały; ich skutkiem jest poświęcenie pewnych osób Bogu oraz zastrzeżenie pewnych przedmiotów i miejsc do użytku liturgicznego. Wśród błogosławieństw osób - których nie należy mylić ze święceniami sakramentalnymi - znajduje się błogosławieństwo opata lub ksieni klasztoru, konsekracja dziewic i wdów, obrzęd profesji zakonnej i błogosławieństwo. Jako przykład błogosławieństwa dotyczącego przedmiotów moż-

na wymienić poświęcenie kościoła

lub ołtarza, błogosławieństwo świętych olejów, naczyń i szat liturgicznych, dzwonów itp.

Gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania, mówimy o egzorcyzmach. Praktykował je Jezus, a Kościół od Niego przyjmuje władzę i obowiązek wypowiadania egzorcyzmów. W prostej formie egzorcyzmy występują podczas celebracji chrztu. Egzorcyzmy uroczyste, nazywane „wielkimi”, mogą być wypowiadane tylko przez prezbitera i za pozwoleniem biskupa. Egzorcyzmy należy traktować bardzo roztropnie, przestrzegając ściśle ustalonych przez Kościół norm. Egzorcyzmy mają na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi. Czymś zupełnie innym jest choroba, zwłaszcza psychiczna, której leczenie wymaga wiedzy medycznej. Przed podjęciem egzorcyzmów należy, więc upewnić się, że istotnie chodzi o obecność Złego, a nie o chorobę.

Wszystkie sakramenty, a zwłaszcza sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, miały na celu ostatnią Paschę dziecka Bożego, która przez śmierć wprowadza je do życia w Królestwie niebieskim. Wówczas spełnia się to, co wyznajemy w wierze i nadziei: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie”. Kościół, który jak matka nosił sakramentalnie w swoim łonie chrześcijanina podczas jego ziemskiej pielgrzymki, towarzyszy mu na końcu jego drogi, by oddać go „w ręce Ojca”. Ofiaruje on Ojcu, w Chrystusie, dziecko Jego łaski i w nadziei składa w ziemi zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale. Ofiarowanie to dokonuje się w pełni w czasie celebracji Ofiary eucharystycznej. Błogosławieństwa, które ją poprzedzają i po niej następują, są sakramentaliami. Żegnając zmarłego, Kościół „poleca go Bogu”. Jest to „ostatnie pożegnanie, jakie wspólnota chrześcijańska oddaje swemu członkowi, zanim jego ciało będzie wyniesione i pogrzebane”.



Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

OCAL MI ŻYCIE CZYLI DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO ZAGROŻONEGO ZAGŁADĄ

Brońcie dalek życia! Niech szeregi obrońców życia wciąż rosną. Nie traćcie otuchy. To jest wielkie posłannictwo i misja, jakie Opatrzność Wam powierzyła. Niech Bóg, od którego pochodzi wszelkie dobro, błogosławi Wam!

(Jan Paweł II, Kalisz 4 czerwca 1979 r.)

Dzieło Duchowej Adopcji było i jest bardzo bliskie umiłowanemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, który w 1994r. pobłogosławił to dzieło, a teraz z Domu Ojca Niebieskiego nas wspomaga...

W każdej minucie, a nawet w sekundzie, w niezliczonych i nieznanych miejscach, gdzie na całym świecie, dokonuje się **z woli Boga Dawcy Życia – cud poczęcia człowieka**. Niestety, wiele poczętych dzieci nie doczeka się swoich narodzin. Te dzieci zostaną zgładzone, zanim jeszcze ujrzą ten przepiękny świat. Tysiące lęklwych i przerażonych matek waha się, czy urodzić dziecko, które się w nich rozwija. Inne już zdecydowały – za dzień, dwa, trzy... pójdą na tzw. zabieg! **Kto może zatrzymać ten dzieciobójczy krok?! Tak, tylko Ty możesz uratować bezbronne i zagrożone dziecko.** De facto, **Matka Boża Fatimska** ubolewa, że **plany Boga Ojca powołania do życia człowieka są niweczone** i dlatego gorąco zaprasza **Cię**, abyś zaadaptował/-a duchowo nienarodzone dziecko. Prosi o ocalenie **MU ŻYCIA**.

Jak cudownie mieć świadomość, że ratujemy życie, bo nad każdym, przez Boga wybranym dzieckiem, otworzymy niezłomny **parasol modlitwy, Komunii św., wyrzeczeń, postu, ofiary i przez 9**



miesiący będziemy się modlić o ocalenie JEGO ŻYCIA!

To nieważne czy to dziecko jest białe, czarne, żółte, czerwono-skóre. Bóg sam Je wybiera i tylko On wie, kim Ono będzie. A Ty - kiedyś spotkasz się w *Wieczności z ocalonym przez siebie Wybrańcem Bożym* i będziesz szczęśliwy. Módl się nie tylko o łaskę życia dla zagrożonego dziecka, ale też o łaskę świętego życia dla NIEGO.

A teraz zwracamy się do Ciebie, drogi Czytelniku, z apelem: **Weź do ręki miecz modlitwy i walcz, a wywalczysz KOMUŚ**

ŻYCIE! Twój wysiłek nie pójdzie na marne.

Twoje zobowiązania:

1. Codzienna modlitwa w intencji adoptowanego dziecka.
2. Jedna tajemnica różańca świętego w tej samej intencji.
3. Dodatkowo można ofiarować raz w tygodniu Komunię św. i podjąć inne umartwienia.

W naszej parafii kolejna grupa zainteresowanych osób przystąpiła do Duchowej Adopcji **25 marca 2011r.** w czasie uroczystej Mszy Świętej.

Z historii...

Duchowa Adopcja zrodziła się w Fatimie – wkrótce po objawieniach Matki Bożej (od 13 maja do 13 października 1917 roku). Maryja objawiła się trojgu pastuszkom. Pani Fatimska oznajmiła dzieciom, że najbardziej **ranią Jej Niepokalane Serce grzechy przeciwko czystości**. Jednym z nich to grzech aborcji - rocznie na świecie dokonywanych jest około 55 milionów takich zabiegów.

(Wspomnienia s. Łucji, FATIMA-PORTUGAL 2007)

Alicja Bednarz

Wieści z budowy



Bóg zapłać za wszystkie ofiary, które wpłynęły w lutym – również bezpośrednio na konto parafialne – na budowę naszego kościoła. Z ofiar po domach zebrano 12 829 zł. Obecnie gromadzone są środki na dalszą realizację pozostałej konstrukcji kościoła.

Którędy



*Którędy do Ciebie
czy tylko przez oficjalną bramę
za świętymi bez przerwy
w sztywnych kołnierzykach
niosącymi przymusowy papier z pieczętą
może od innej strony
na przelaj
trochę naokoło
od tyłu
poprzez ciekawą wszystkich rozpacz
poprzez poczekalnię II i III klasy
z biletem w inną stronę
bez wiary tylko z dobrocią jak na gapę
przez ratunkowe przejścia na wszelki wypadek
z zapasowym kluczem od Matki Boskiej
przez wszystkie małe furki zielone otwierane z haczyka
przez drogę niewybraną
przez biedne pokraczne ścieżki
z każdego miejsca skąd wzywasz
nie umarłym nigdy sumieniem*

Ks. Jan Twardowski

Intencja Żywego Różańca na miesiąc kwiecień



*Za wszystkie ofiary tragedii
pod Smoleńskiem i ofiary
trzęsienia ziemi w Japonii.*



NABOŻEŃSTWA WIELKIEGO POSTU:

Droga Krzyżowa – w każdy piątek

Dla dzieci o godz. 16.30

Dla dorosłych i młodzieży o godz. 18.30 z kazaniem pasyjnym na początku.

Gorzkie Żale – w każdą niedzielę o godz. 17.15

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Nasze Rekolekcje Wielkopostne odbędą się od III Niedzieli Wielkiego Postu, tj. od **27 III** do środy **30 III** włącznie.

Rekolekcje poprowadzi Ks. Marek Kaleta – obecnie pracujący w Niemczech.

PLAN REKOLEKCJI

Poniedziałek **28 III**, wtorek **29 III**, środa **30 III**

Godz. **7.00** – Msza św. z nauką ogólną

Godz. **16.00** – Msza św. z nauką ogólną

Godz. **18.00** – Msza św. Z nauką ogólną

W środę o godz. 16.00 – Msza św. dla chorych!

W poniedziałek po Mszy św. wieczornej – **nauka stanowa dla mężczyzn**

We wtorek po Mszy św. wieczornej – **nauka stanowa dla niewiast**

W środę po Mszy św. wieczornej – **nauka dla młodzieży**

Statystyka parafialna - luty:

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom

W związek małżeński wstąpiła 1 para

Do Pana odeszły 4 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30